

Hodak/2K, Intro

tak często piszę w pociągu
że myślę, że to moja kolej jest w końcu
ty w kolejce postój
niebieskie fotele wymienię na nową 7
i przejadę się po Kluczborku
i wrócę do domu z pustymi rękoma
i wrócę do domu z pustymi rękoma

Czasu nie kupisz, nawet jak zdoła cię rolex dytona
czasu nie cofnę
nie chce, nie muszę, niczego żałować
to moje miejsce
robię co mi się podoba
gonię marzenia jak towar
ja to ta sama osoba
Hodak z Ligonia
jak odejdę dopiero mnie wtedy pokochasz

już nigdy nie robię na siłę
nigdy nie robię na pokaz
po nocach układam te słowa
w czasach gdy straciły wartość
dla mnie są na wagę złota
w czasach gdy straciły wartość
dla mnie są na wagę złota

zanim piach mnie pochłonie
zostawię tu więcej niż tylko nagrobek
czuje tą presję
jakby mój koniec już czyhał za rogiem
wiec lepiej śpiesz się kochać mnie
popatrz jak biegnę po swoje
popatrz jak biegnę po swoje
popatrz jak biegnę po swoje
zanim piach mnie pochłonie
zostawię tu więcej niż tylko nagrobek
czuje tą presję
jakby mój koniec już czyhał za rogiem
wiec lepiej śpiesz się kochać mnie
popatrz jak biegnę po swoje
popatrz jak biegnę po swoje
popatrz jak biegnę po swoje